

Propozycja wystawy i portfolio 3 artystek

Olga Dziubak | Maciej Nowacki | Martyna Pinkowska

Pracujemy nad koncepcją wspólnej prezentacji prac przez ostatnie 6 miesięcy, w toku których odkrywałyśmy połączenia pomiędzy naszymi praktykami. Chcemy, aby nasze indywidualne realizacje stworzyły wielowątkową opowieść o ciałach ludzkich, roślinnych, wodnych i wyobrażonych, które przenikają się wzajemnie i przegładają w sobie, tworząc trans-gatunkową wspólnotę. Towarzyszą nam wątki przeplatania i rozszczelniania indywidualnych praktyk na rzecz uwspólnienia refleksji i stworzenia różnorodnego świata, który możemy zamieszkiwać razem.

Otwarcie instytucji na propozycje wychodzące od osób artystycznych jest dla nas okazją do prezentacji w bliskim ideowo wobec naszych prac kontekście U-jazdowskiego. Rozszczelnianie instytucjonalnych hierarchii, opierających się na prezentowaniu uznanych i dobrze widocznych osób artystycznych uważamy za ważny krok, który przyczyni się do wzbogacenia sceny artystycznej, mogącej wybrzmieć bardziej inkluzywnym wielogłosem, dopuszczając do siebie także inne, mniej widoczne propozycje.

Olga Dziubak

Jej praktyka obejmuje obraz, instalacje i badania artystyczne. Sięga do archiwów wydobywając z nich fakty, idee i obrazy w zestawieniu z aktualnymi zdarzeniami, mapuje znaczenia kolorów oraz podejmuje tematy związane z tożsamością jako queerowa kobieta. Pisze teksty o designie, tworzy projekty kuratorskie i działania post artystyczne. Mieszka w Warszawie, a jej pracownia mieści się w Garwolinie na Mazowszu.

Łabędź z Le Chabonais

2023

Akryl na farbowanym płótnie, 150 x 120 cm



Najnowsze moje prace to cykl obiektów malarskich z metalu, woskowych odlewów i obrazów, eksplorujący relacje między ludzkimi i nieludzkimi organizmami w kontekście nowego materializmu i queerowego feminizmu. Inspiracjami są prace Marii Pinińskiej-Bereś, rozważania Paula B. Preciado i teoria Astridy Neimanis. Ołtarz z obrazem i relikwiarz odnoszą się do przestrzeni między tym co cielesne, a duchowe, snując refleksję nad kulturową dyscypliną jaką podlegają kobiety. Ciało jest dla mnie subwersywną przestrzenią poszukiwania przyjemności. To wszystko łączy się w narrację o poszukiwaniu miękkiego i ciepłego schronienia, wpisywaniu się w rozmaite formy, obieraniu płynnych strategii przetrwania oraz niedopasowania do narzucanych ram. W tworzeniu obiektów z metalu pracuję ze swoim ojcem – ślusarzem, a współpraca nad sztuką z mężczyzną jest dla mnie odzyskaniem sprawczości. Aktualnie pracuję nad obiektem przypominającym relikwiarz z fioletowym, woskowym odlewem serca złożonego z muszli w środku.

Ewa i wąż (Britney Spears)

2023

Obiekt ze stali, świeca, olej na desce 40 x 20 cm



Dyscyplina ciała, to wyniesione z kultury brzemie. Nałożona na religię wstrzemięźliwość, brak zgody na przyjemność i miłość do osób tej samej płci, zakorzenione w kulturze za sprawą kościoła tworzą przeszkody dla eksploracji ciał. Ciało nie musi być grzeszne, a to wynoszone na ołtarze cierpieć. W moich obiektach odnoszę się do formy ołtarza, klęcznika i monstrancji, łącząc je z elementami kobiecych ciał i stworzeń wodnych, uświęcając tym samym przyjemność płynącą z posiadania ciała. Moje obiekty mają potencjał oglądania ich w przestrzeni i ruchu.

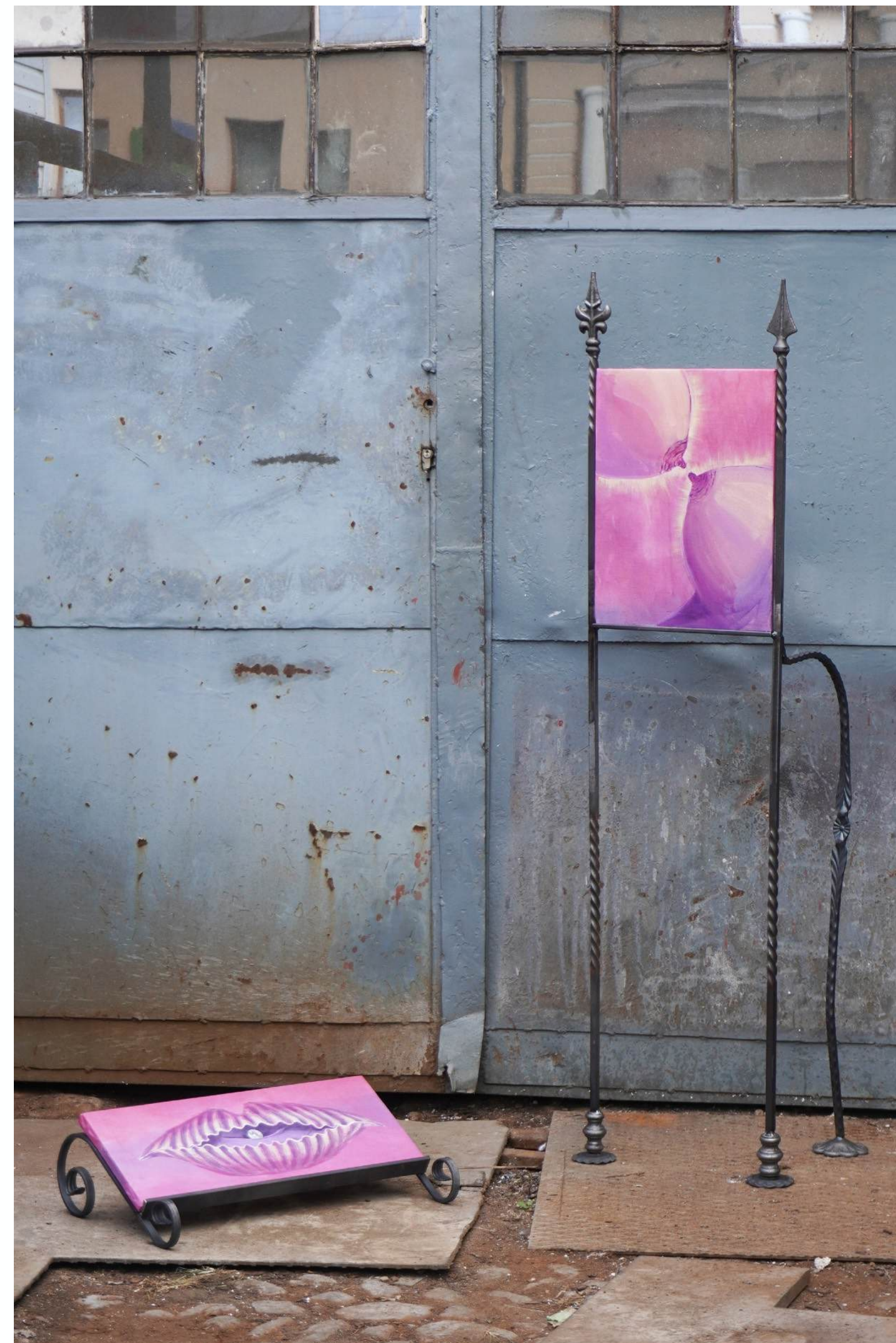
Klęcznik, Ołtarz

2024

Obiekty ze stali, akryl na desce

51 x 16 x 33 cm

39 x 142 x 35 cm



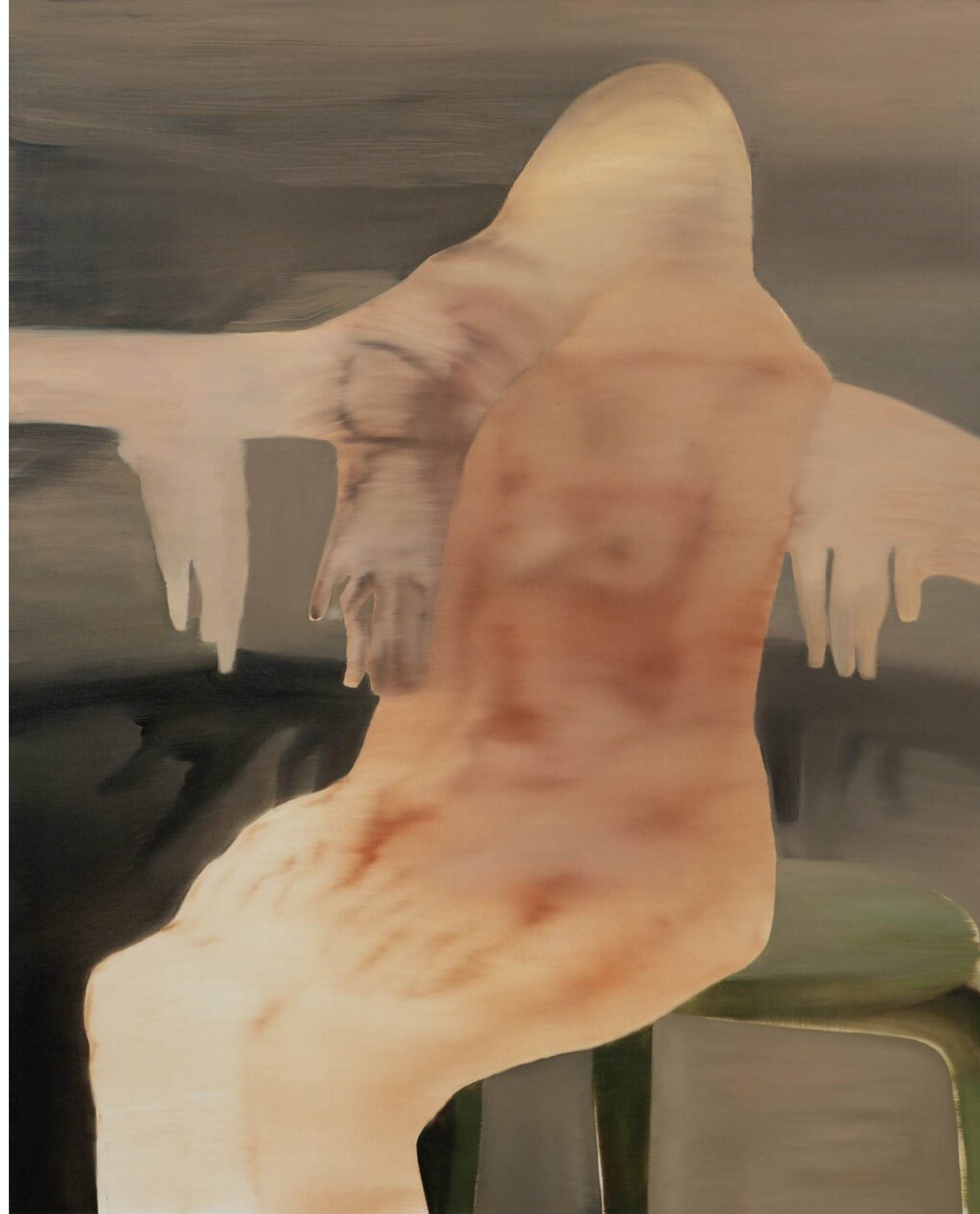
Martyna Pinkowska

Zajmuje się malarstwem i tworzeniem obiektów. Współpracuje z warszawską galerią Monopol. Mieszka i pracuje w Warszawie. Twórczość Pinkowskiej przypomina wizualny dziennik, który wykorzystując myśl pisarki Annie Ernaux, jest o uratowaniu czegoś z czasu, w którym się już nigdy nie będzie, tak samo jak o pogodzeniu się ze zmianami. Uwaga artystki skupia się na przedstawieniu ciała. Fizyczne odczucie jego kształtu wiąże z metaforycznym ujęciem tego co na nie wpływa, przypisując mu formy, struktury i materiały.

Jako artystka

2024

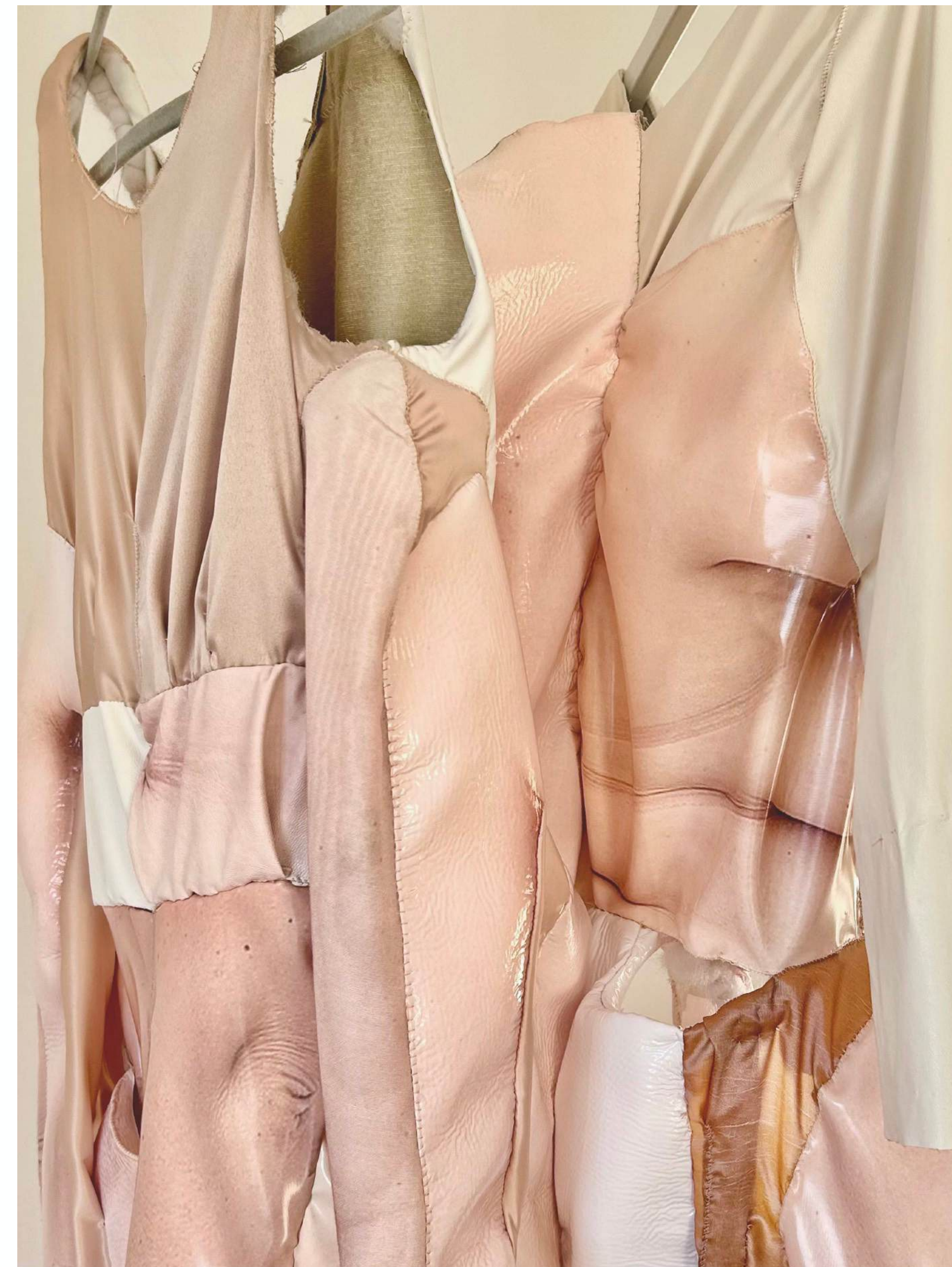
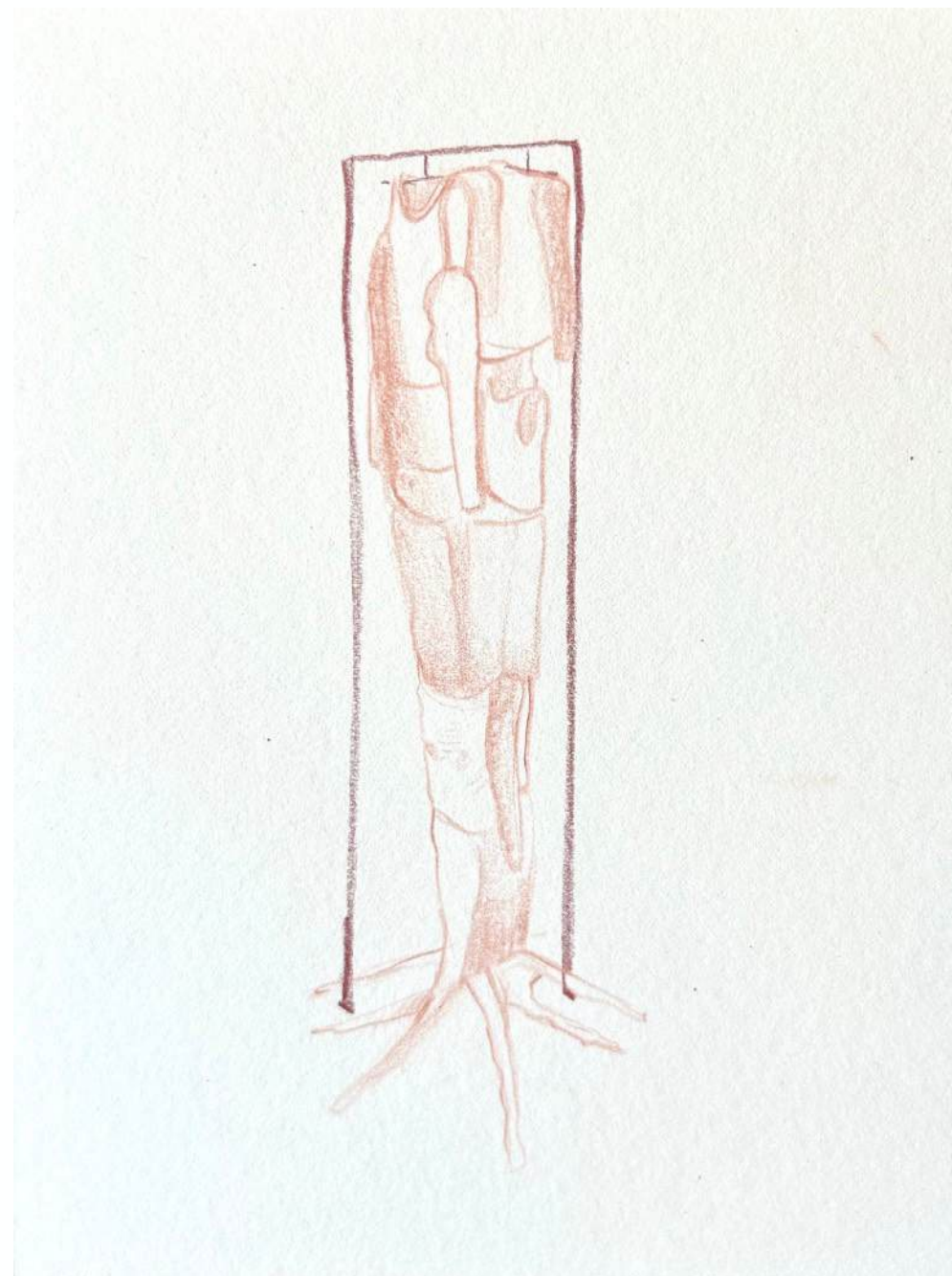
Olej na płótnie, 160 x 128 cm



Pinkowska nie rezygnuje z działań we współpracy z matką i odnajdywaniu w byciu córką źródła inspiracji. W najnowszym szytym obiekcie posługuje się wizerunkiem nagiego ciała- własnego i matki. Wysoko zawieszona, cielistą formą jest tworzona przez łączenie elementów wzorowanych na podstawowych częściach garderoby.

Kontrastowo, względem skali, twórczyni swój materiałowy obiekt zestawia z pracą wykonaną przez jej matkę. Beata Pinkowska na prośbę artystki stworzyła delikatny kwiat z naskórka swojej córki. Ciało-materiał ze względu na niemożliwość odzyskania, w przypadku uszkodzenia, wymuszał szczególną dyscyplinę w procesie twórczym. Kwiat wymyka się uniwersalnym skojarzeniom w kierunku naruszenia cudzej wrażliwości, przez swoje pochodzenie. Dla matki i córki jest znaczącym symbolem.

Szkic i praca w procesie
2024
Kostiumy z wydruków ciał



Teraz za kogo mnie przebierzesz?

2022

Wideo 6'25", fotografia 30 × 40 cm/ 30 × 21
cm/30 × 21 cm, kostium ze skóry
ekologicznej, stelaż stalowy 270 × 310 × 240
cm, tkanina

Jestem tu tylko na deser

2021

Masa cukrowa, 70 × 50 cm



Maciej Nowacki

Autor obrazów, obiektów i instalacji. Jego głównym medium jest malarstwo. W swojej praktyce pracuje z osobami odmieńczymi, budując narracje wynikające z osobistych historii i doświadczeń. Odwołuje się do źródeł historycznych, dekonstruuując patriarchalne wyobrażenia i definicje męskości z queerowej perspektywy. Tworzy wizualne opowieści o przemianie ciał, tożsamości i psychiki. Mieszka i pracuje w Warszawie.

Knight of change (Danil)

2023

Akryl na płótnie, 115x110 cm



Aktualnie pracuję nad nowym cyklem prac malarskich, powstających na podstawie spotkań i sesji fotograficznych z udziałem osób odmieńczych. W obrazach opieram się na historiach i doświadczeniach zaproszonych osób, a także na swojej biografii. Prace często bazują na detalach zauważonych w codzienności, które przefiltrowuję przez swoją wyobraźnię i tłumaczę na język obrazu. Przedstawiam wątki związane z przebieraniem się, przyjmowaniem pól i ról, akcentując performatywne aspekty związane z płcią, tożsamością i queerowym byciem w świecie. W obrazach wykorzystuję motywy biomorficzne, ornamentalne, ozdobne, maski, kwiaty i symbole kojarzące się z upływem czasu. Ważne są dla mnie relacje, w które wchodzę z zaproszonymi osobami podczas spotkań i sesji zdjęciowych.

Jeszcze nie tam (Dana)

Akryl na płótnie 200x110 cm

Z konieczności (Nikita)

Akryl na płótnie, 135x90

2024



Równolegle pracuję nad serią obiektów, powstałych na bazie betonowych odlewów fragmentów ciał zaproszonych osób, a także mojego. Łączę ze sobą fragmenty odlewów pozyskanych z wielu ciał, tworząc naczynia, w których umieszczę płynną kompozycję zapachową, stworzoną we współpracy z artystką Anną Grochowską. Naczynia umieszczę na miedzianych konstrukcjach, na których zamontowane będą świece z pszczelego wosku, podgrzewające naczynia i rozprowadzające zapach. Poprzez podgrzewanie naczyń żywym płomieniem chciałbym zwrócić uwagę na ich zmienność i niestałość – i odwołać się do kruchości i niestabilności ciał, które egzystują w ciągłej przemianie. Zarówno kompozycja zapachowa, jak i materiały – miedź, ogień i воск pszczeli mają rytualny charakter, który przywołuje atmosferę ceremonii. Na zasadzie kontrastu, odlewając ciała osób nienormatywnych w betonie, materiale zwyczajnym i trwale wpisanym w przestrzeń miejską i architekturę, chciałbym zwrócić uwagę na ich integralną obecność w tkance społecznej.

Lekcje ciemności

2023

Obiekt, miedź, beton, świeca z wosku pszczelego, kompozycja zapachowa,
150x30x30 cm

